

Ludzie pracy u Piekarskiej Pani

W niedzielę, 29 maja jak co roku do Sanktuarium Matki Sprawiedliwości i Miłości Społecznej w Piekarach Śląskich przybyło ponad sto tysięcy mężczyzn i młodzieńców, w tym na zaproszenie miejscowych górników poczty sztandarowe „Solidarności” z Gdańskiej Stoczni „Remontowa” im. Józefa Piłsudskiego oraz Stoczni Gdynia.



Oszacowano, że w tegorocznej pielgrzymce do Piekar wzięło udział ponad 100 tys. mężczyzn.

Już od świtu przybywały grupy pielgrzymów z całego Górnego Śląska, Śląska Opolskiego oraz wierni z Zagłębia Dąbrowskiego. Pielgrzymowanie do Piekar ma wielowiekową tradycję, już bowiem w 1683 r. przybył na to miejsce król Jan III Sobieski, wraz z wojskami polskimi podążający przez Śląsk pod Wiedeń. W czasach nam współczesnych sanktuarium piekarskie stało się drugim po Jasnej Górze miejscem kultu Maryjnego na ziemiach polskich. W latach 80. XX wieku pielgrzymki stanowe mężczyzn miały kolosalne znaczenie dla podtrzymania idei „Solidarności” wśród środowisk pracowniczych wielkich zakładów pracy Górnego Śląska i Zagłębia.

W dobie nam współczesnej coroczne spotkania u stóp Kalwarii Piekarskiej stanowią duchowy, moralny i intelektualny zwornik środowisk pracowniczych. Wynika to z faktu, iż wygłaszane tam przy każdej okazji homilie stanowią publiczne nakreślenie programu działania w wymiarze indywidualnym i grupowym dla ludzi, na których przemożny wpływ wywiera życie gospodarcze zdominowane w naszym kraju przez osoby bezrefleksyjnie hołdujące doktrynom liberalizmu. Wspominał o tym dobitnie abp katowicki **Damian Zimoń**, który przesłał niedawno do osób kierujących śląskimi spółkami węglowymi kilkadziesiąt egzemplarzy encykliki Benedykta XVI *Caritas in Veritate*, gdzie Ojciec Święty odnosi się m.in. do trudnych zagadnień funkcjonowania człowieka we współczesnej ekonomii. Sam arcybiskup śląski zachęcał wszystkich wiernych do lektury tego dokumentu, który jest moralną i intelektualną odpowiedzią Kościoła katolickiego na współczesne zagrożenia uprzedmiotowienia człowieka.

W niedzielne przedpołudnie mszy świętej przewodniczył prymas Polski **abp Józef Kowalczyk**, zaś homilię wygłosił biskup opolski **Andrzej Czaja**. Mottem przewodnim tegorocznej pielgrzymki były słowa *W komunii z Bogiem*. Ksiądz bp Czaja w swym kazaniu skierowanym do mężczyzn odnosił się do kwestii rodziny, szczególnie zaś sakramentu małżeństwa oraz poszanowania niedzieli jako Dnia Pańskiego. Mówił także o tym, iż Kościół lojalnie wspierał na przestrzeni wieków zwykłych ludzi i nie można się od niego odwracać w wymiarze indywidualnym. Zacytował na dowód tego słowa swojego ojca: *Powinno wam chłopcy już całkiem po naszymu, mój opa mi godol, że Kościół nos nigdy nie zwiódł*. Warto dziś pamiętać słowa starego Ślązaka.

Pielgrzymowanie do Piekarskiej Pani, zwanej także „Śląską Gospodynią”, wykracza daleko poza granice Polski. Jak co roku obecni byli pątnicy z Niemiec, Czech, Słowacji, a nawet Rosji i Ukrainy. Z tej ostatniej przybył biskup Odessy **Bronisław Biernacki**, Polak urodzony w znanym z Trylogii Kamieńcu Podolskim.

Na zakończenie nie sposób nie zauważyć, iż stanowa pielgrzymka do Piekar Śląskich jest zjawiskiem absolutnie niezwykłym. Wykonanie pieśni Maryjnych przez ponad sto tysięcy mężczyzn, a na tyle było oszacowane niedzielne zgromadzenie, pozostawia na wszystkich obecnych niezatarte wrażenie, zaś liczba sztandarów organizacji zakładowych „Solidarności” na piekarskim wzgórzu jest zawsze tak imponująca, że tylko wrześnieowa Pielgrzymka Ludzi Pracy na Jasną Górę może z nią konkurować. Warto dodać, iż zawsze w sierpniu do tego samego miejsca przybywa corocznie pielgrzymka stanowa kobiet i panien, a to nie mniej ciekawa historia, tyle że zupełnie odmienna.

Aleksander Kozicki



Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Firmy z Kapitału Ludzkiego

Dwa lata temu nie wiedzieli, jaka czeka ich przyszłość. Stocznie zaczęły upadać, a wraz z nimi – firmy kooperujące. Podjęli ryzyko i rozpoczęli pracę na swoim. Teraz wykonają remonty domów, przeprowadzą audyt energetyczny, zaprojektują stronę internetową, zaproszą na gorące kielbaski, nauczą jeździć samochodem, wykonają niepowtarzalne meble, ubezpieczą, a nawet wymasują. 67 osób przeszło szkolenia, napisało biznesplany, a teraz realizują je przy wsparciu funduszy uzyskanych w ramach projektu „Partnerstwo na rzecz przedsiębiorczości osób zatrudnionych w przemyśle stoczniowym”. Prezentujemy kolejne firmy.

Spśród nowo upieczonych przedsiębiorców 16 wybrało usługi ogólnobudowlane. Oferują oni typowe usługi remontowe, ale także specjalistyczne, jak naprawa i konserwacja urządzeń dźwigowych czy pomiary przestrzenne konstrukcji inżynierskich. Dziewięć firm to usługi elektryczne i energetyczne. Warto zwrócić uwagę na firmy zajmujące się termoaudytami czy instalacjami typu „inteligentny dom”. Następną kategorią przedsiębiorstw są te, które oferują usługi projektowe. Wśród cze-

rech osób, które świadczą tego typu usługi, jest kobieta. Firma Sylomatic zajmuje się świadczeniem wysokospecjalistycznych usług projektowych i doradztwa technicznego dla różnych gałęzi przemysłu (między innymi dla przemysłu okrętowego), a także usług doradczych w dziedzinie ergonomii, podstawowych zasad bezpieczeństwa i higieny pracy oraz w zakresie prawa pracy. Usługi fotograficzne i wideofilmowania świadczą trzy firmy. W ramach projektu otwarto pięć szkół nauki jazdy i pięć

firm świadczących różnorodne usługi motoryzacyjne. Dwóch byłych pracowników branży okrętowej zajmuje się obecnie usługami masażu i fizjoterapii. Otwarte zostały także usługi kowalstwa artystycznego, zakład krawiecki, kwaciarnia, zakład stolarsko-ślusarski i inne. Jedną z uczestniczek projektu otworzyła firmę ubezpieczeniową, powstała także firma gastronomiczna o smakowitej nazwie – Gorące Kielbaski.

(mk)

DOBRA marka

Adam Wosek wiele lat pracował w Telekomunikacji Polskiej, gdzie zajmował się sieciami telefonicznymi i komputerowymi. Teraz jest przedsiębiorcą. – Nie pracuję już dla giganta, którym jest TP, ale dla siebie – mówi Adam Wosek. – Jednak charakter mojej pracy pozostał taki sam, zajmuję się budową sieci telekomunikacyjnych. Atuty mojego przedsiębiorstwa to doświadczenie wynikające z długoletniej pracy w dużej firmie telekomunikacyjnej oraz przebyte kursy i uzyskane międzynarodowe certyfikaty w dziedzinie telekomunikacji, sieci kompu-

terowych i systemów serwerowych.

Firma, która powstała przy współudziale środków z Kapitału Ludzkiego, buduje kompleksowe sieci telefoniczne i komputerowe, a także zajmuje się ich modernizacją oraz usługami polegającymi na instalacji i konfiguracji urządzeń, są to centrale telefoniczne, routery, switche. Właściciel stara się tak planować rozwiązania,

aby przewidzieć dalszy rozwój klienta, co jest istotne w przypadku przyszłościowych firm. Dbałość o klienta to motto firmy Adama Woska. Właścicielowi zależy na tym, aby klient otrzymywał rozwiązanie najbardziej dopasowane do swoich potrzeb i możliwości finansowych, usługi wykonywane są starannie, terminowo i na wysokim poziomie.

Usługi teleinformatyczne – Adam Wosek
ul. Wyspiańskiego 24/13, 80-434 Gdańsk
www.awutel.pl
e-mail: firma@awutel.pl, tel. kom.: 519 121 703

Usługa

SZYTA NA MIARĘ

Marcin Grygiel, oprócz pracy zawodowej, którą wykonywał w Telekomunikacji Polskiej, interesował się także technikami cyfrowymi i grafiką komputerową. Teraz może powiedzieć, że pozazawodowe zainteresowanie przyniosło korzyści, ponieważ firma, którą uruchomił, świadczy usługi reklamowe i graficzne. Dzięki dotacji studio multimedialne zostało wyposażone w profesjonalne oprogramowanie i wysokiej jakości sprzęt do projektowania na potrzeby druku.

– Choć ja jestem młoda firmą, to współpracowaliśmy już z wieloma klientami, dzięki temu wiem, że usługa musi być „szyta na miarę”, czyli dopasowa-

wana do potrzeb i wymagań odbiorcy – mówi Marcin Grygiel.

– Zlecenia realizujemy kompleksowo, od projektu graficznego do wydruku materiałów i dostarczenia ich klientowi. Współpracujemy z kilkoma drukarniami, dzięki czemu możemy zaproponować naszym klientom szeroki wybór i atrakcyjne ceny poligrafii. Dzięki nowoczesnemu wyposażeniu zaplecza informatycznego tworzymy zaawansowane strony internetowe. Firma z pieczołowitością zajmuje się każdym zleceniem



i gwarantuje przejrzyste warunki współpracy, oparte o indywidualnie dopasowane umowy. Właściciel jest otwarty na inne formy współpracy, w tym także na zasadzie podwykonawstwa. Doświadczenie, wysoki standard usług i atrakcyjne ceny to atuty firmy GiM Studio Multimedialne.

Renata Tkaczyk

Marcin Grygiel
ul. Czarny Dwór 4b, 80-365 Gdańsk, tel.: 602 247 354
www.toroj.pl, e-mail: firma@gimstudio.pl